

Upadek z wojną w tle

31 sierpnia 2022

Powakacyjne polityczne przesłania do ludów wygłaszają dostojnicy europejscy.

Joseph Borell – minister spraw zagranicznych UE oznajmił, że nadchodzą czasy, które będą wymagać wytrwałości. Emanuel Macron – prezydent Francji, wypoczęty po rejsie jachtem podsumował profetycznie, że czas obfitości dobiegł końca. Parafrazując niczym długoterminową prognozę pogody Alexander De Croo – premier Belgii, zapowiedział z przekonaniem, że Europę czeka 5 do 10 trudnych lat. Nie odbiegając od wytycznych, Margarita Robles – hiszpańska minister obrony na poważnie ostrzegła: „Będzie bardzo ciężko, zbiedniejemy.”

Unijna solidarność w dzieleniu biedy nie omija Wielkiej Brytanii, gdzie w październiku zapowiadane ceny paliw wzrosną o 80%. Wypowiedź premiera Belgii jest przyznaniem się do upadku wbrew powtarzanym latami zapewnieniom o rozwoju chyba, że rozwój kryzysu brać pod uwagę. Oczekiwanie, że bombardowanie Rosji sankcjami rzuci ją na kolana skończyło się gospodarczym bumerangiem. Irracjonalne upieranie się, że zmiana kursu politycznego jest niemożliwa znaczy, że genialne umysły wyczerpały pomysły i będą trwać w stagnacji nieskończenie, bo co miałyby się zdarzyć za 10 lat. Wszelka zmiana kursu poczytywana byłaby za ustępstwo wobec Rosji Putina, a to jest surowo zabronione. Nie słyhać też o jakimkolwiek planie wiatraków, elektrowni atomowych, pozostanie zalecić przebywanie w domu bez światła, bo mroczne ulice mogą być niebezpieczne, byle jakoś powstrzymać protesty uliczne. Nie przypominam sobie, by kiedykolwiek unijni komisarze zmieniali decyzje pod wpływem presji lokalnej, czy nawet kontynentalnej mieszkańców. Konsekwentnie potrafią jedynie wzmacniać aparat kontroli. Nawet tradycyjnie przemysłowa lokomotywa gospodarcza Niemiec rozsypuje się pod presją zwiększonej i radykalniej rozprawiającej się z

niezadowolonymi tłumami policji. Głosy takie jak Victora Orbana będą uciszane. To musi się roztrzaskać po 20 latach mnożonych serii zaleceń godzących w gospodarkę. Im większy upór rządzących i przekonanie o nieomyślności, tym szybciej pęknie mydlana bańka UE.

Choćby z tego powodu, że u nikogo nie pojawia się cień refleksji, że to oni wszyscy zgodnie doprowadzili swoimi decyzjami o sankcjach, polityką absurdu ekologiczno-fiskalnego i wizową do zapowiadanych ciężkich czasów. Nikomu z arystokratów szkodliwego nieróbstwa nie wymknie się pokusa jak zaradzić niepomyślnej prognozie. W Niemczech filary przemysłu jak Siemens przeniosą produkcję w bardziej przyjazny rejon ze stratą dla Niemiec. Podobnie zrobią inne gałęzie. Spadnie poziom życia z powodu zamykania przedsiębiorstw i zwolnień. Państwo zadłuży się w bankach aż załamie się system kredytowy. Mimo Brexitu Wielka Brytania wcale nie znajduje się w lepszej sytuacji, bo czynnikiem napędzającym kryzys jest cena energii niezbędna do produkcji każdego dobra i warunków bytowania. Okładając konia batem, zarazem dokładając mu ciężarów można czekać aż padnie, bo z dyszla nie jest w stanie zerwać się, chyba, że spróchniały. No i tak samo dochodzimy do polskiego ZOO limited. A tu ludzie koczują pod składem opału, czy kopalnią, by kupić nieco węgla w niebotycznej cenie. W sklepie budowlanym za 20 kg worków eko-groszku trzeba zapłacić 85 zł. Tona wychodzi 4250zł, a wystarczy na 3 tygodnie w piecu z podajnikiem. Okres grzewczy to minimum 14 tygodni w naszym klimacie. Rząd się ogrzeje, a co ze szkołami i szpitalami? Zwyczajowo w urzędach i bankach będzie ciepłutko.

Tymczasem na froncie sytuacja zacytowana z internetowego dziennika wojskowego ma się wyjątkowo zgodnie z planem. 28 sierpnia b.r. rosyjskie lotnictwo dokonało precyzyjnych uderzeń niszcząc tymczasowe bazy 95-ej Brygady Szturmowej Armii Ukraińskiej w Sławiańsku – Donieckiej Republice Ludowej (DRL). W atakach zlikwidowano 150 żołnierzy, 10 jednostek składów amunicji i sprzętu wojskowego.

Ofensywa w Doniecku doprowadziła do utraty 60% składu osobowego 204 batalionu 241-ej Brygady Obrony Terytorialnej w pobliżu Artemowska. Dowództwo Grupy Zadaniowej Liman wycofało jednostki tej brygady z pola walki w kierunku Kijowa celem uzupełnienia.

Precyzyjne uderzenia nastąpiły w rejonach Sławiańska w Republice Donieckiej gdzie znajdowało się ponad stu ludzi wyszkolonych w ośrodkach szkolenia rezerwy armii ukraińskiej. Operacyjno-taktyczne działania rosyjskich wojsk lotnictwa i artylerii prowadzą uderzenia na ukraińskie obiekty przemysłu obronnego gdzie poza produkcją dokonywano również napraw sprzętu.

Precyzyjne cele Rosyjskich Sił Powietrznych uderzyły w hale produkcyjne zakładów Motor Sich w Zaporozżu, naprawiających ukraińskie helikoptery. Ponadto, nastąpiły uderzenia na 3 punkty dowodzenia Armii Ukraińskiej, w tym 54-ej Brygady Zmechanizowanej w okolicy Kurakowa (DRL), oraz pozycje strzeleckie 42-ej jednostki artyleryjskiej i zgrupowania 139-ej jednostki wyposażenia sprzętu wojskowego.

Zniszczony został skład paliw w pobliżu Nikopolu, w rejonie Dniepropietrowska, który zaopatrywał jednostki armii ukraińskiej w Donbasie oraz 8 składów pocisków artyleryjskich i amunicji w okolicach Sewierska, Kramatorska i Ulakły (DRL), w miejscowościach Trawnewoje- rejon Charkowa, Kawkaz – rejon Nikolajewa i Marganets – rejon Dniepropietrowska.

Rosyjska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 6 ukraińskich samolotów bezzałogowych w okolicy miejscowości Staromajorskoje, Dokuczajewsk, Komsomolskij, Maksimowka (DRL), Semionowka – okolice Charkowa, Bieła Krynica – rejon Chersonia.

Przejęto: 28 pocisków systemu raketowego Olha i HIMARS w pobliżu Ol'ginki Nowotroitskoje (DRL), Czernobajewki – okolice Chersonia, mosty rejonów Antonowska, Darijewska, Kakhowska (tu

znajduje się elektrownia wodna). W pobliżu Nowej Kakhowki zestrzelony został pocisk balistyczny Toczka-U.

Ogółem, w operacji zniszczone zostały : 274 samoloty ukraińskie, 148 helikopterów, 1826 bezzałogowców, 370 pocisków systemów obrony przeciwlotniczej, 4400 czołgów, 822 systemy wyrzutni raketowych, 3349 moździerzy, 5095 specjalnych pojazdów wojskowych.

Rząd w Kijowie dąży do wywołania zagrożenia nuklearnego ostrzeliwując elektrownię atomową Zaporozża. W ciągu 24 godzin odnotowano 2 ostrzały artyleryjskie. 9 pocisków spadło w pobliże budynku nr 2 gdzie znajduje się świeże paliwo radioaktywne jak też składowana jest stała postać odpadów. W rezultacie ostrzału szrapnel uszkodził rurociąg. Efektem drugiego ostrzału było lądowanie 1 pocisku nieopodal budynku nr6, a 5 – spadło przed budynkiem nr 6 powodując uszkodzenie systemu pomp chłodzących reaktor. W ostatniej dobie pocisk uszkodził dach głównego gmachu. Ostrzał artyleryjski na elektrownię prowadzony był z okolicy miejscowości Marganets (Dniepropietrowsk).

Kontratak powstrzymał ostrzał. Poziom radiacji terenu kontrolowany nieustannie przez wyspecjalizowany personel nie odbiega od normalnego.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: Eng.mil.ru

Źródło: WolneMedia.net